

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Gena pronomeraty: miesięcznie 4 zł. Zagranicą 6 zł. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska, Skład papiru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niemcewiczka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ARSEŃSKA 4. Telefon 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Rada przyjmuje od 2-3 popoł. Czynne od 9-6 w. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 6-o linijowy, na 4-ej str. 10-cio linijowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Prowokacja niemiecka.

Urządowy komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej z dnia 20 b. m. przyniósł wiadomość o zajęciu przez silny oddział litewskiej straży granicznej polskiego obszaru leśnego w okolicy Kiernowa. Zajęcie miało wszelkie cechy planowanej zgóry akcji, ponieważ dokonane było przez silny oddział z granatami i karabinami maszynowymi. Pikiety policyjne polskie musiały ustąpić i wycofały się z lasu, który Litwini natychmiast zajęli, odrutowali i okopali się w nim. Jest to ten sam obszar leśny, o który już w roku ubiegłym miał miejsce zatarg, zlikwidowany polubowicie przez porozumienie zastępcy starosty wileńsko-trockiego, p. Łukaszczyka, z władzami litewskimi. W styczniu r. b. Litwini ponownie wtargnęli do lasu, wyrabiali znaczną jego część i wywieźli na swoją stronę. Tym razem również p. Łukaszczyk interwenjował bezpośrednio u władz litewskich, domagając się od nich zaprzestania podobnych zaczepiek.

Wreszcie w dniu 19 b. m. Litwini zdecydowali się na ostateczne zagarnięcie lasu siłą, z wyraźnym celem nie ustąpienia zeń dobrowolnie. Jak wynika z ostatnich informacji, zamieszanych poniżej poczynili oni daleko idące przygotowania, aby nie dopuścić do przywrócenia na tym odcinku status quo ante.

W tym celu skoncentrowali niedaleko miejsca swojej napaści oddziały Szaulisów, a przy miasteczku Kiernowo ulokowali armatę, której obecność dowodzi zamiar wprowadzenia do akcji regularnego wojska. Notując powyższe fakty chcemy zwrócić uwagę na ich istotny cel i znaczenie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w całej tej akcji ów las nie odgrywa jako taki żadnej roli. Zajęcie go przez Litwinów posiada daleko poważniejsze cele. Chodzi po prostu o sprowokowanie władz polskich do zbrojnego lokalnego zatargu, któryby nie stanowił żadnej groźby dla interesów litewskich, mógł posłużyć za podstawę do oskarżenia Polski o agresję w stosunku do Litwy.

Tem, na którym powstał zamier tej prowokacji, jest niezawodnie sprawa uzyskania przez Polskę sta-

lego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Celem napaści litewskiej jest stworzenie pewnego faktu, któryby za pomocą kłamliwego oświelenia w prasie zagranicznej, mógł być wykorzystany jako dowód, że Polska wciąż dyble na niepodległość Litwy i że przeto udzielenie jej miejsca w Radzie Ligi Narodów byłoby zaprzeczeniem kardynalnych zasad, ożywiających tę instytucję.

Nie przypisujemy zaszczytu autorstwa całej tej imprezy wyłącznie politykom litewskim. Prawdopodobnie nie zdobyłby się oni na ten krok bez inspiracji niemieckiej, która móściła zgóry zapewnić im całkowite poparcie swego doskonale zorganizowanego aparatu propagandowego. Tę okoliczność całkowicie potwierdzają, oddawna zresztą jest znany fakt, że w swojej polityce w stosunku do Polski, Litwa jest przedewszystkiem narzędziem w ręku pruskiej, należy z całym naciskiem podkreślić i odpowiednio sąd wniosków wyciągnąć.

Prusy oficerowie w przebraniu cywilnym, kontrolujący i kierujący z Kiernowa akcją plonków litewskich są ciekawym i charakterystycznym sprawdzianem istotnego stosunku Niemiec do niezawisłości litewskiej o tyle dla nich potrzebnej i godnej poparcia, o ile ostrze jej aspiracji przeciwko Polsce i przeciwko pacyfikacji stosunków w tym ważnym zakątku Europy jest zwrócone.

Jesteśmy przekonani, że rząd polski nie da się sprowokować temi nędznymi szacherkami na małe awanturki i zajmie stanowisko odpowiedzialne jego stałym najważniejszym dążeniem politycznym. Za najbardziej niewłaściwe i niecelowe z tego stanowiska uznać należałoby wszelkie działania wynikające z bepośredniej reakcji uczuciowej.

Działanie to nie powinno być w żadnym razie polowicznym. Celem jego i podstawą może być jedynie osiągnięcie decydującego, rozstrzygnięcia. Nie obstawiamy przy wyborze tej lub innej drogi do celu tego wiążącej. Zaznaczyć jednak musimy, że społeczeństwo nie znieśnie długiej kunktatorstwa w decyzji i niedoświadczenia w jej realizowaniu. Testis.

Prasa włoska o pokojowych tendencjach Marsz. Piłsudskiego.

RYM 22. II. (Pat). Pod tytułem „Piłsudski broni Polski przed zarzutem militarystyki” dzienniki włoskie zamieszczają deklarację Marszałka na ten temat, podaną w prasie warszawskiej. Cytowane są zdania Marszałka o ogólnym nastroju pokojowym społeczeństwa, niechętnego wojnom, o tem, że Polska nie ma powodów prowadzenia wojen, z czego wynika, że nie można Polskę posądzać o wojowniczość i militarystykę.

Walka o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ. 22. II. (Pat). Prasa zamieszcza w dalszym ciągu obszerny komentarz w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Żydowski „Parisien Hajnt” występuje gorąco w obronie żądań Polski. Dziennik zaznacza, że Niemcy nie ukrywają bynajmniej zamiaru skorzystania z pierwszej sposobności, aby podnieść sprawę granic wschodnich, wobec czego byłoby krzywdzącą niesprawiedliwością odmówić Polsce miejsca w Radzie. Zdaniem dziennika, zarówno Żydzi polscy jak i zamieszkujący inne kraje winni wszelkimi siłami popierać słuszne żądania Polski. Bainville zamieszcza w Liberté pesymistyczny artykuł, w którym dowodzi, że Chamberlain przejeżdżając przez Paryż obiecał Briandowi i Ambasadorowi Chlapowskiemu, że poprze kandydaturę Polski do Rady i przyrzeczenia tego lojalnie dotrzyma, nie potrafił jednak przekonać swego rządu.

Sprawa uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie — pisze Bainville — może być uważana za pogrzebaną. Dyplomacji pozostaje jedynie ubrać porażkę w odpowiednie pozory przez ogłoszenie, że kwestja rozszerzenia Rady została odłożona do jesieni, w którym to czasie Hiszpanja otrzyma stałe miejsce, Polska zaś — nie stałe miejsce w Radzie. W ten sposób Niemcy zwyciężą, Francja zaś, poświęcając politykę sojuszuw paktowi w Locarno, ściągnie na siebie następstwa, trudne obecnie do obliczenia.

Angielska Izba Lordów — w sprawie zmian w statucie Rady Ligi.

LONDYN. 22. II. (Pat). Izba Lordów odbędzie we środę przyszłego tygodnia narady w sprawie zmian w statucie Rady Ligi. Na posiedzeniu tem b. minister w poprzednim gabinecie Labour Partji lord Parmoor wystąpi z wnioskiem wzywającym Izbę do oświadczenia, że niepożądanym jest wysuwanie kwestji ogólnej rekonstrukcji Rady Ligi, lub też poruszanie tego rodzaju zagadnień o rozszerzenie ilości stałych miejsc w Radzie, poza przyznaniem Niemcom miejsca, właśnie w okresie złożenia przez nie próśby o przyjęcie ich do Ligi.

Optymizm Chamberlaina.

LONDYN. 22. II. (Pat). Chamberlain z okazji nadania mu tytułu obywatela honorowego Birminghamu podczas przyjęcia wydanego na jego cześć przez Radę Miejską Birminghamu wygłosił dłuższą mowę, w której poruszył też mimochodem sprawę zwiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów, przyczem dał wyraz swemu mocnemu przeświadczeniu, że gdyby dla rozwiązania tej sprawy zebrali się wspólnie na naradę ci sami ludzie, którzy z takim powodzeniem prowadzili narady w Locarno, to niezawodnie potrafiliby równie praktycznie i równie pomyślnie załatwić także i ten problemat.

Głosy prasy angielskiej.

LONDYN. 22. II. (Pat). Prasa tutejsza w dalszym ciągu zajmuje wrogie stanowisko wobec proponowanego rozszerzenia Rady Ligi. „Daily Telegraph” twierdzi, że opinja genewska skłania się ku myśli rozszerzenia Rady o jedno miejsce celem dopuszczenia Hiszpanji. „Manchester Guardian” wyraża wątpliwość czy poseł brytyjski w Warszawie Max-Müller mógł, jak donosi prasa niemiecka oświadczyć premierowi Skrzyńskiemu, że stanowisko Anglii jest identyczne ze stanowiskiem Polski, gdyż jak wiadomo, gabinet angielski nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie. „Daily Herald” donosi z Paryża, że istnieją tam na podstawie wiadomości z Warszawy, obawy, by Polska nie wystąpiła wogóle z Ligi, o ile żądanie jej nie zostanie przyjęte.

Niemcy gdańscy przeciwko Polsce.

GDĄŃSK. 22. II. (Pat). Tutejsza prasa niemiecka widocznie pod wpływem wskazówek berlińskich od szeregu dni prowadzi gwałtowną kampanję przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, posługując się metodami i argumentami zapożyczonymi z prasy berlińskiej. Wszystkie pisma niemiecko-gdańskie bez różnicy przekonań politycznych, starają się wykazać, że żądanie Polski jest całkowicie nieuzasadnione, a spełnienie tego żądania byłoby końcem dzieła, dokonanego w Locarno, oraz niełojalnością wobec Niemiec. Niektóre jednak dzienniki nie ukrywają obawy, że żądanie Polski znajdzie posłuch w miarodajnych sferach Ligi Narodów.

Stresemann delegatem Rzeszy w Genewie. Prawdopodobnie pojedzie i Luther. — Przedstawiciele parlamentu nie wezmą udziału w delegacji.

BERLIN, 22. II. (Pat). „Der Welt am Montag” dowiaduje się z kol parlamentarnych, że w charakterze delegata Rzeszy udaje się do Genewy dr. Stresemann, a być może także i kanclerz Luther. Przedstawiciele parlamentu nie wezmą udziału w delegacji, jakkolwiek przewidywany jest ich udział w jesiennej sesji zgromadzenia.

Wiadomości polityczne.

Dnia 21- II r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w ścisłym gronie obiadem opuszczającego Warszawę ambasadora francuskiego p. de Pannafieu.

Po obiedzie p. Prezydent wręczył jako upominek wyjeżdżającemu ambasadorowi francuskiemu swoją fotografię z dedykacją oraz starożytną makatę buczacką.

Gdy podano czarną kawę, przybyli do salonów wyjeżdżającym ambasadorowi francuskiemu i posłowie nadzwyczajni akredytowani przy rządzie polskim. (Pat.)

P. premier Skrzyński odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem spraw wojskowych gen. Żeligowskim, podczas której poruszono sprawę odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Rady Ministrów w sprawie kompetencji p. Prezydenta w ustawie organizacji najwyższych władz wojskowych.

Podczas konferencji ustalono, iż ze względu na konieczność ścisłego opracowania odpowiedzi, sprawa ta nie będzie zadecydowaną na środowym posiedzeniu Rady Ministrów.

Premier Skrzyński przyjął wczoraj min. robót publicznych p. Barlickiego, z którym omawiał sprawy dotyczące bezrobocia i wojewodę Garpicha.

Min. przemysłu i handlu p. Osiecki konferował wczoraj z posłem lotewskim Nuksą w sprawach handlu polsko-lotewskiego.

Wczoraj wyjechała do Estonji wycieczka parlamentarzystów polskich w następującym składzie: wice-min. Dębski, posłowie — Chaciński, Barański, Niedbalski i Kwapiński.

Na dworcu żegnał wycieczkę członekowie poselstwa estońskiego z posłem estońskim dr. Lippikiem na czele.

Wycieczka zabawi 5 dni w Estonji.

Półoficjalnie komunikują, iż na posiedzeniu komitetu nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu dla spraw oszczędnościowo-organizacyjnych, odbytem pod przewodnictwem wojewody Moskalewskiego, zajmowano

Z Sejmu

Budżet Ministerstwa W. Rel. I O. P. na r. 1926.

WARSZAWA, 22. II. (Pat.). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym rannem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad budżetem Min. W. R. i O. P. na r. 1926.

Referował pos. Rymar (ZLN). Poważniejsze zmiany zasły tylko w szkolnictwie powszechnym. Zaznaczyła się wyraźnie wola ludności niepolskiej do współżycia z polskim narodem.

Na rok 1926 żądał minister we wrześniu 1925 r. sumę 402 miliony. Skończyło się ostatecznie na sumie 270 milionów.

W ustawach ujawniły się rezultaty pracy sanacyjnej. W ministerstwie wypowiedziano pracę 20 pracowników.

W szkolnictwie powszechnym redukcji ulegnie między innymi 1,000 nauczycieli i 750 zastępców nauczycieli. 16 ochraniarek, pewna ilość służby. Zamknięciu ulec ma: 34 preparandy, na ogólną liczbę 42, 6 seminarjów nauczycielskich, 1 seminarjum ochraniarskie oraz pewna ilość kursów nauczycielskich, 6 gimnazjów. Szkolnictwo zawodowe redukcji dotąd nie ulega.

W szkolnictwie wyższem nie będzie obsadzonych w ciągu całego roku 26 katedr. Te redukcje osobowo-uczelniane znieśli.

Budżet obecny nosi na sobie wybitne cechy budżetu, obliczonego na przetrwanie. Gdyby jednak w latach już najbliższych okazało się, że państwo nie będzie mogło dawać na oświatę sum znacznie większych od dzisiejszych, wtedy nieuniknionem stanie się postawienie sprawy zasadniczo czy dobra jest konstytucja? Czy samo państwo pokrywać ma wydatki na oświatę, czy też i w jakiej mierze powolnymi być mają do tego rodzice i samorząd?

W dalszym ciągu posiedzenia komisji budżetowej Sejmu Minister Oświaty Grabski kilkakrotnie odpowiadał na uwagi poszczególnych posłów, szczególnie na zarzut pos. Chruckiego (Dkr.), jakoby istniał jakiś projekt, przyznający prezydentowi Rzeczypospolitej i ministrowi oświaty prawa nad wyznaniem prawosławnym.

P. minister oświaty wyjaśnił, że podobnego projektu zupełnie nie ma, że pos. Chrucki przedkłada jakiś fikcyjny projekt i że przeciwnie p. minister na podstawie porozumienia z metropolią prawosławną ma zamiar wnieść do Rady Ministrów, a następnie i do Sejmu projekt ustawy organizacyjnej dla duchowieństwa prawosławnego.

Na takiej podstawie będzie można zapewnić duchowieństwu prawosławnemu uposażenie ze skarbu Państwa analogiczne do uposażenia duchowieństwa katolickiego w zamian za objęcie w posiadanie państwa dóbr, które są formalnie własnością państwa, nie pozostają w użytku duchowieństwa prawosławnego.

Na jutrzejszym posiedzeniu komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

Incydent na granicy litewskiej.

Jak wiadomo w dniu 19 b. m. o godzinie 10 ej oddział litewski złożony z 50 ludzi uzbrojonych w karabiny maszynowe i granaty wtargnął na terytorjum polskie do lasu podhajskiego, przyczem polska straż graniczna została siłą z tego lasu usunięta. Na tyłach odcinka podhajskiego po stronie litewskiej ogłoszono wzmocniony stan ochrony, w pobliższych zaś wsiach rozkwatrowane są silne oddziały wojskowe i szaulisowskie.

W dniu wczorajszym o godzinie 9 m. 30 na miejsce wypadku wyjechał zast. starosty pow. Wileńsko-Trockiego p. Łukaszczyk, komendant P. P. pow. Wileńsko-Trockiego p. Kopturski i cała szkoła policyjna z jej komendantem aspirantem Lipskim na czele.

Jak prowokacyjnym jest zachowanie władz litewskich świadczy fakt, iż w dniu 21 b. m. o godzinie 19-tej z lasu podhajskiego wypadł oddział Litwinów, złożony z 18 policjantów z lejtnantem Wielunaszem na czele, którzy w szyku bojowym zbliżyli się do linii polskich pikiet, i mierząc w

kierunku naszych policjantów chcieli wywołać zajście. Energetyczna i spokojna postawa naszych policjantów zmusiła Litwinów do cofnięcia się z powrotem.

Charakterystycznym jest oświadczenie dowódcy na odcinku litewskim Wielunasa wobec władz polskich w przystępie dobrego humoru, iż zadaniem litewskiej straży granicznej jest jedynie sprowokowanie zajścia dalszą zaś akcję obejmie już wojsko regularne. A wojsko litewskie stoi tuż przy granicy, przyczem główna siła koncentrują się w Kiernowie, Muśnikach i Kliszobotach.

Organizacje szaulisowskie znajdujące się w rejonach przytykających do odcinka, na którym rozgrywa się incydent otrzymały rozkaz nie wydalania się poza swoje rejon, trwania w ostrem pogotowiu.

W oddziałach wojskowych i szaulisowskich stacjonujących w pobliżu miejsca zatargu granicznego, są przydzieleni instruktorzy niemieccy. O dzieleni instruktorzy niemieccy, a parę wiorst od Podhaja w głąb granicy litewskiej zatoczono dział. (zd)

Sole krwi polskiej.

Pierwszą i drugą część niniejszego artykułu zamieszczono w Nr 41 i 42 naszego pisma. Autor zajmuje się w nich brakiem „polskich soli państwowych we krwi narodu”, czyli Instytutu państwowego w podświadomości współczesnych Polaków. Określenia powyższego użył Marszałek Piłsudski. Niewola pozostawiła dzisiejsze generacje powyższego dorobku historii. Następnie autor omawia wpływ tego braku na pracę odrodzeniową w latach 1919—20. Twierdzi, że Polska zbyt pochopnie rzuciła swe siły dla rozwiązania sprawy ukraińskiej na podstawie umowy z Peturą. Ukraina kijowska, zdaniem autora, jeszcze była do ideal federacji w r. 1920 nie dojrzała. Tymczasem pominięto ważniejsze zagadnienie — litewskie, na które zbrakło sił i czasu, a najważniejsze: wyzucia jego wielkiej wagi dla przyszłości mocarstwowej Państwa.

Traktat Wersalski pozbawił nas Gdańska, a równocześnie pozostawił Prusy Wschodnie w składzie Rzeczy Niemieckiej, niby pięść wciśniętą od góry w polskie terytoria i zamierzona na Warszawę. Od stolicy naszej do granicy wschodnio-pruskiej jest zaledwie 110 kilometrów.

A więc już w roku 1919 stawało się jasnym, że nie mamy bezpiecznego dostępu do morza w dolnym biegu Wisły. Odpowiednio do tego zrodziła się konieczność, by tam, gdzie Polska posiadała większą swobodę ruchów i była jedyną siłą wykonawczą — na wschodzie — klęskę gdańską zrównoważyć.

Polska odrodzona, nie mająca mocnego oparcia o Bałtyk, a posiadająca natomiast ponad głowami swymi pas nadmorski poddany wpływom Rosji i Niemiec, stanowiący łącznik terytorjalny między temi państwami — nie była Polska niepodległa. Ponieważ zaś miała wolę po wskrzeszeniu swem zostać nie kulią malowaną, a państwem żywym tam właśnie musiała się ubezpieczyć przedewszystkiem.

Jedynym sposobem przeciwdziałania powyższemu stanowił rzeczą, było rozwiązanie kwestji litewskiej przez odebranie tego narodu ze szkoły niemieckiej, do której od 5-ciu lat chodził, i wciągnięcie go do współpracy politycznej z Polską.

Przejęcie Litwy do kołńska polskich wpływów politycznych zamykało Prusy Książęce od Wschodu i stwarzało z nich węzeł, opierścienioną polskim systemem obronnym. W ten sposób zniweczona została możliwość nacisku Prus Wschodnich na Korytarz Gdański.

Było to więc jedyną narazie skuteczną asekuracją militarną Pomorza i wyłotu Wiślanego z jednej strony, a zniszczeniem pomostu rosyjsko-niemieckiego z drugiej.

Koncepcja federacji z Ukrainą otwierała przed Polską wspaniałe widoki rozwoju gospodarczego. Była nadbudowa, bogactwa odzyskany przybytek państwowy.

Koncepcja federacji z Litwą rzucała fundamenty pod odradzającą się państwowość w miejscu najważniejszym. Bez fundamentów tych budowa geograficzna państwa pozostawała gmachem zawieszonym jednostronnie w powietrzu, a więc tworem niedokończonym logicznie. Ponieważ zaś trzeba naprzód dom zbudować i wespierać podwalinami, a potem wzbogacać i rozszerzać, przeto niema wątpliwości, że nie była to nawet koncepcja dowolna, a konieczność, mająca moc nakazu bezwzględnej, czyli, że już nie intelekt, a „sole

zując takie momenty jak *Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zwiastowanie, Zestania Duchy Świętego, Przemianienie Pańskie, Boże Ciało*, — widzi tylko zewnętrzną stronę tych nadprzyrodzonych zjawisk, w wyobraźni jej dzieją się one teatralnie, istota ich zdaje się być poetce niedostępna. Oczywiście chodził mi tutaj o wierszowaną filozofję tych kościelnych dogmatów, ale poezję trzeba wydobyc z religijności człowieka, dla którego te wielkie tajemnice dzieją się na ziemi, ustanawiając łączność między człowiekiem a Bogiem, między ziemią a niebem.

Alte by to sobie uświadomić, poeta musi przedewszystkiem określić swój stosunek do człowieka, później do przyrody, później do Boga. Zbadajmyż go u autorki „Bożego Gniazda”. W tym celu zajrzymy do drugiego zbiorku, w którym mielić się cykl p. t. „Cień i człowiek”.

Oto pierwszy wiersz: *Pomimo. Gwiazda cudowna jest chociaż daleka, Miłość cudowna, mimo, że przachodzi Burza cudowna, choć pioruny rodzi, I świat cudowny, pomimo — człowieka...*

Czytamy dalej: *Wiatr otworze uderza o powietrzne struny, noc zmierzch śle jak herolda zanim sama zbiega, błysk burzy szersze mówi, że spadną pioruny... I tylko — człowiek: żywy obraz w światła ramie, król stworzenia jest tym jedynym, który — kłamie...*

Ten pesymistyczny sąd o wartości człowieka, niczem zresztą przez autorkę nieusprawiedliwiony, wiąże się z sądem o życiu (przez duże Z).

nie mogliśmy się spodziewać u Litwinów klasycznego myślenia kategorjami państwowemi.

Nastawiliśmy przeciwko nam nieufność w tym narodzie i pozostawiliśmy nadal pod wpływami wyłaczającymi najbardziej nieprzejednanych naszych wrogów. Oczywiście, że odległość psychiczna między nami musiała w tych warunkach zwiększać się bezustannie. Tak się też dzieje.

Niedoceniono skądinąd i względów gospodarczych, a może raczej przeceniono je w rachubach. Kowien-szczyna odgradzona od Rosji korytarzem polskim, może, jak wykazuje coraz bardziej studja nad tą sprawą, wprowadzić nie kwitnąć, lecz żyć, niedomagać przez długie jeszcze lata. A więc i konieczność ekonomiczna nie była czynnikiem, któryby miał przyczynić do Canossy Litwinów i rzucić ich w nasze objęcia.

Kontrahent litewski był nietylko tym, którego musieliśmy sobie „per fas et nefas” zjednać w r. 1920-ym, z wyroków losu historii, chcąc utwierdzić odzyskany byt niezawisły, lecz przedstawiał on poza to niepomniernie podatniejszy czynnik do współpracy politycznej, od Ukraińców. Rusin jest impulsywny, rozlewny, niepoahamowany. Gotów zawsze do rzeki i gwałtów. Wyników pracy jego konstrukcyjnej — nie widzieliśmy do r. 1920-go, mimo, że naród ten liczy 30 milionów.

Litwinowi natomiast, rzeczywistość klei się w rękę. Ma poczucie wrodzone autorytetu. Nie mówiąc o historii średniowiecza w latach 1917—1920 wykazali Litwini również, przy małym przygotowaniu inteligencji swej do pracy dyplomatycznej, dużo zrzeczności, upor i mrowczej usilności, nie zdobywając warunków życia państwowego, mimo, że jest ich niecałe 2 miliony.

Alte pomiędzy Polakiem i Litwinem w r. 1920-ym stał już mur nieufności, wznoszący przez tych, co mieli jedyny dostęp do Kowna, Niemców.

Pracy ich dopomogła świetnie bezprogramowość nasza, i uluda, że dogadamy się pa przez ten mur, pozostawiając niekniętą okupację niemiecką duchową, a w r. 1919-ym jeszcze i fizyczną, w Kowienaszczynie (do lipca 1919 r. wojska niemieckie regularne; w jesieni — Bermond).

Inteligencja litewska, liczniejsza względnie od ukraińskiej, posiadała tęsknoty wyraźniejsze i istotniejsze, do odrębnego bytu państwowego, niż ta ostatnia. Nie posiadała natomiast przemysłanego, programu.

Przyjął go Niemcy, oparty na sile materialnej i narzucił Litwie. Na-leżało przeciwstawiać obłudzie jego — projekt polski, oparty na szczerze przyjaźni z niewątpliwie wspólnoty interesów obu narodów płynącej i wciel-lic go w życie, wymiatając przednie śmiecie niemieckie z kraju. Dopiero wówczas droga do zaufania ludu litewskiego byłaby przetworzona, czyn-kiem pokazal mu należało, czy Polska jest wrogiem kultury, narodowości i państwa litewskiego, czy przyja-cielem.

Przecież zbrakło „soli państwow-ych w krwi polskiej”. Nie pozyska-liśmy Litwy i nie zdobyli Ukrainy w r. 1920-ym.

Z wielkich trybun błędów dwie szkody kapitalne wynikły dla Drugiej Rzecz-ypospolitej.

Pierwsza, oczywista, że jesteśmy

Wszyscy zdają sobie sprawę z intrygi niemieckiej przeciwko Polsce.

Prasa włoska popiera tęż polską w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów.

RZYM, 22.II (Pat.) Liberalne „Piccolo” kontynuując swoją przychylną tezę polskiej rubryki w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów pisze, że kampanja w europejskiej prasie w tej kwestji wykazała, że wszyscy zdają sobie sprawę z celów intrygi niemieckiej i wszyscy patrzą trzeźwo na tę akcję.

Piccolo stwierdza, że ani Polska, ani Hiszpanja i Brazylja nie osłabiły w staraniach o stałe miejsce w Radzie Ligi.

Zaniepokojenie w Niemczech z powodu poparcia Polski przez Francję i Włochy.

Niemcy wstąpią do Ligi Narodów. Inaczej byłoby to wykonaniem wroglej polityki wobec Polski.

RZYM, 22.II (Pat.) Korespondent berliński rzymskiej „Tribuny” donosi, że poparcie okazane żądaniom Polski w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów przez Francję i Włochy wywołało żywe zaniepokojenie w kołach politycznych Berlina.

Korespondent ów twierdzi, że mimo pogroźek wycofania się z Genewy, rząd niemiecki wstąpi do Ligi za wszelką cenę, gdyż w przeciwnym wypadku byłoby to zerwaniem paktu bezpieczeństwa, oraz wyraźnym wykazaniem swej wroglej polityki względem Polski.

Sejm kłajpedzki wzywa do nieoptowania na rzecz Niemiec.

KRÓLEWIEC, 22.II (Pat.) Wobec zbliżającego się terminu opcji, pisma niemieckie w Kłajpedzie ogłosiły podpisaną przez członków Sejmu kłajpedzkiego odezwę do ludności niemieckiej, wzywającą do nieoptowania na rzecz Niemiec.

W odezwie tej przepowiadane jest między innymi czego może się spodziewać optant w Niemczech. Niemcy mają obecnie 4 miliony bezrobotnych, a położenie gospodarcze jest niewyjaśnione. Kto optuje za Niemcami — ten powiększa tylko armję bezrobotnych i nie będzie miał przez dłuższy czas widoków na utrwalenie swojej egzystencji. Musimy zostać wier-nej swej nowej ojczyźnie a jednocześnie być obywatelami niemieckiego państwa. Tylko w ten sposób możliwym jest ocalenie niemieckiego charakteru naszego kraju.

państwem niebezpiecznym w do-stępach do morza Bałtyckiego, a trwa-łe zagrożeniem strategicznym i politycznym na północ.

Druga, mniej widoczna, polega na następującem: Polska chcąc rozwinąć swe możliwości polityczne i ostać się na przyszłość — musi być mocarstwem. By się to stać mogło, winna ona za-jąć wobec Ukrainy i Białorusi w przy-szłości to stanowisko, jakie dziś Rosja przyswoiła sobie usiłuje.

Szkolą, stacją doświadczalną w tym względzie, stać się winien stosunek federacyjny państwa polskiego do Litwy. Na stosunku tym winien się być stępiej nacjonalizm ślepy, a zachłanny, grasujący jeszcze pośród nas. Rzeczy tych bowiem, uczyć się inaczej, niż metodą empiryczną, ekspe-rymentalną nie sposób. Litwa w roku 1920-ym była narodem z sąsia-dów naszych wschodnich najbardziej dojrzałym, powiedzmy nawet, jedynym dojrzałym, by pokusić się wespół z Polską na problemat tego roz-wiązanie. Od wypracowania form od-powiednich współżycia federacyjnego, do współczesności dostosowanych, za-leży rozkвіт Polski, a wręcz byt Litwy, jako państwa. Niema zadużych ofiar, by zadanie to pomyślnie roz-strzygnąć.

Odrodzona Polska W. Ks. War-szawskiem być nie chciała. Innej al-ternatywy, bytu mocarstwowego, u-rzeczywistnić nie potrafiła. Obrabi kie-

runek północny, którego niezna. Sta-nęła więc dziś na bezdrożu. A. C. — **Sprostowanie.** De artykule „Sole krwi polskiej”, zamieszczonego w nr. z dn. 21.II r. b. wkradł się błąd, a mianowicie: początek powinien być następujący:

„Do trafnego ujęcia kwestji terytorjal-nej, a w następstwie litewskiej, czy ukraińskiej w r. 1920-ym zabrał Polskę odro-żonej nietylko Instytut państwowego, podległego znakowi podczas niewoli, za-brakło również i przygotowania teoretycz-nego, zwyczajnej wiedzy. Sprawy takie, jak racjonalnej budowy geograficznej państwa, czy współżycia narodów — bliższych Polakom przestrzennie, kulturalnie i politycznie nie były przedmiotem głębokich i trwałych do-ciekań w czasach przedwojennych, gdy chodziło o polską państwowość przyszłości.”

Odyskanie niezawisłości zostało nas zaniem przygotowanych i akademicko na-za rozwiązanie zagadnień, które życie niepo-odlanie a natarczywie postawilo przed na-rodem w latach 1919—20. Zbrakło nam przesłanek myślowych. Tych zaś najgen-jalnijesza nawet instytucja nie zastąpi.

Oto momenty, które przytaczamy, nie by usprawiedliwić zaniedbania, a wprost by wyrozumieć trudności wewnętrzne w nas samych tkwiące, które spowodowały kapitalne błędy polityczne.

Jeżeli dodamy do nich trudności ze-wnętrzne, to okaże się, że zadanie chwilił było arcytrudnym dla najwytrawniejszych nawet polityków. Poprzestaliśmy na stwier-żdując fakt, że większość czynników, de-cydujących o brzmieniu traktatu w Wersalu niechętnym okiem widzieli konieczność odrodzenia Polski i postarali się o to, by zapewnić jej od chwili narodzin warunki bezsilny.”

Początek, zaś, zaczynający się od słów: „Traktat Wersalski i t. d. aż do zdania: „Konieczność naprawy własnymi siłami stanu rzeczy” — odnosi się do dzisiejszego artykułu, co niniejszem prostujemy.

Wilnie. Pan Tomasz—Tomasz Zan, patrz Zan. Szerok—Szeroki, patrz Bożydar. Zeglarz—aluzja do utworu Mickiewicz—„Zeglarz”. itd.

„Niefnie w sercach, cierpko, ach w złem bezboleśnie i tylko u ołtarsy, vota lez bezcenne, składano potajemnie—wolniści niemiennie i żal, i bunt, i skrucbę i miłość ró-wieśnie”.

Przy pobieżnem przeczytaniu — nie zrozumiemy, przy uważnem — znajdziemy, że czegoś brak. Czego? Trudno docieć. Ni to podmiotu ni to orzeczenia, ni to dopełnienia — tajemniczo poeta! Tytuł sonetu „Jo-achim Leleweł” do reszty zaciemnia sprawę.

Niedawno mieliśmy w Wilnie turniej poetycki, który inicjatorowie nazwali—pierwszym. Dzięki erudycji autora „Wiślasów” mogą stwierdzić z całą stanowczością, że panowie ci przechwalili się grubo. Już przed wiekiem bywały u nas turnieje, z których jeden został uczczony so-netem p. Walewskiego:

„Arzmi echem barmat czterech śmiech kęśda samary i werblem głuchym bębnow śmiech Nufra”) Litwina — to musy upojone rozsiaty jak kwiaty, koss rymów krotokchwilnych... Nufry! eo sa miana?”

Z państw bałtyckich.

Lotwa.

Walka o cła w Sejmie lotewskim.

W Sejmie lotewskim od dłuższego czasu trwa walka w sprawie podwyższenia cła na przedmioty zbytku.

Ciekawym jest fakt iż za obniżeniem cła na takie przedmioty, jak wyroby kosmetyczne, owoce południowe, trunki i słodycze są lotewscy socjal-demokraci, którzy nawet prowadzą przeciwko podwyższeniu cła na przedmioty zbytku burzliwą obstrukcję.

Pogłoski, jakoby rząd koalicyjny miał w tej sprawie ustąpić i zniżyć cła na wyroby kosmetyczne, trunki i owoce południowe są nie prawdziwe.

To samo dotyczy jedwabi, aksami-tów, koronek, fortepjanów i złotych zegarków.

Możliwe jednak, iż rząd ustąpi od podwyższenia cel na wyroby bawel-niane.

Jak informuje „Siewodnia” socjal-demokraci postanowili kontynuować obstrukcję i na dzisiejszem posiedze-niu Sejmu, jeżeli rząd odpowie na wniesione przez socjal-demokratów pytania i interpelacje, po której opo-zycja znówu rozpocznie wielką dys-kusję.

Przeciwko obstrukcji Socjal-demokratów.

„Siewodnia” dowiadyuje się, że w kołach rządowych są przekonani o szybkim zakończeniu obstrukcji opo-zycji, gdyż mają nadzieję, że S.-d. zmęczą się ostatecznie, wygłaszając nieprzerwane mowy.

Na wypadek, jeżeliby obstrukcja trwała w dalszym ciągu, koalycja zdecydowana jest wyznaczyć po dwa posiedzenia dziennie, przyczem po-siedzenia odbywałyby się w ciągu czterech dni w tygodniu.

W ten sposób odbywałyby się 8 plenarnych posiedzeń tygodniowo.

Socjaliści i komuniści prze-ciwko opatom celnym.

RYGA, 22.II (Pat.) Wczoraj z In-icjatywy socjalistów i komunistów, odbyło się liczne zgromadzenie, pre-stawiające przeciwko projektowi rządu wzięcia opłat celnych. Uczestnicy meetingu zebrał się nastę-pnie na esplanadzie dla dokonania demonstracji na większą skalę.

Między policją a komunistami do-szło do szeregu starć w rezultacie których 15 osób zostało aresztowa-nych.

Estonja.

Sprawa dymisji ministrowi Lattika i Amberta.

Kwestja dymisji ministra oświa-ty Lattika i ministra komunikacji Amberta dotychczas pozostaje ot-warta.

Wczoraj miało się odbyć posie-dzenie centralnego komitetu chrześc.-demokrat. partji, do której należą obaj ministrowie, gdzie miano kwestję tę definitywnie zatwierdzić.

Według ostatnich wiadomości, nie jest wykluczonym, iż obaj ministrowie pozostaną na swych dotychcz-asowych stanowiskach.

Dwa debiuty poetyckie.

Anna Słoneczyńska: *Boże gniazdo. Wilno, 1926. Nakładem i drukim Ludwika Chomińskiego. Tytuł „Lux” Okładka pomysłu Kazimierzy Rouba. Str. 27 + 1 nb. Anna Słoneczyńska: Muzyka słońca. Tamże str. 70+9 nb. Edward Walewski: Wi-lasy Jamb na stulcie Filomatów. Okładka pomysłu Michała Rouby. Tamże str. 61 + 3 nb.*

Znany pozjoman wileński, p. Ludwik Chomiński, niezrażony rzeko-mą obojętnością ogółu na poezję, znowu dał możność wypowiedzenia się dwum nowym poetom, debutan-tom i uczynił to, wydając trzy zbio-ki wierszy w bardzo estetycznej, co-raz rzadszej w dzisiejszych warunkach wydawniczych, szacie zewnętrznej. Piękne okładki, przejrzysty układ czcionek, świetny ilustracyjny papier — oto elementy tej szaty, które od-razu przychylnie usposabiają czytel-nika i zachęcają do uważnego prze-czytania i przemyślenia tego, co da-je w treści szczęśliwi autorowie.

Ponieważ kobiety wszędzie i za-wsze mają pierwszeństwo, więc i ten feljeton zaczniemy od omówienia poezji p. Anny Słoneczyńskiej.

Pierwszy zbiorek nosi tytuł: „Bo-że Gniazdo”, tytuł śliczny, ale i obo-wiązujący. Często bowiem na okład-kach czytałem to imię, ale zawsze prawie brałi je poeci „nadaremno”. Czytałem „Uśmiechy Boga” i „Sam na sam z Bogiem” i „Czyhanie na Boga” i wiele innych „boskich” ty-tułów, niczem w treści nie uspra-wiedliwionych. Tomik p. Słoneczyń-skiej również nie dostraja się do ty-tułowego djapozonu. Autorka poe-ty-

...tam gdzie Życie—Samochód (?) gna z rykiem, z poświętem, słońcami reflektorów łni: prze-jedźta ludzi!!!”

„W złudzeniu sobie mieszkam: w bajecznej komnacie... — o nie wchodźcie, nie skądźcie, wy co Prawdę znacie...”

„Na sofie marzeń (?) siadam, oczy mruże, mruże...”

„Ale nie bierzmy zbyt daleko serca tych wyznań: et si male nunc, non olim sic arit! Kiedy poeta podnieś się ze „sofy marzeń” i wysiądzie z „życia-samochodu” w panteistycznym zachwyceniu przyrodą, w muzyce słońca odnajduje prawdziwy „Rytm radości”. Wiersze, wielbienie kwiaty, przestrzeń, niebo, morze i słońce, zrodzone zostały ze szczerze, prawdziwe poetyckiej duszy. One też są obecnie miarą talentu p. Słoneczyńskiej, zapowiadającego się w tej formie właśnie bardzo interesująco. Jest w nich upojenie barwnością zjawisk, jest w nich zachwyt wi-żeniem, radość z odkrywania nowych związków rzeczy.

W tem chionieniu czuć jeszcze brak dyscypliny, wywołany hipertroją wrażliwości. Nadmiar obrazów, sug-estjonujących wrażenie poetki nie jest ujęty w karby stylu, który w sztuce jest tem potężniejszy, im wię-cej w nim prostoty. Bowiem forma p. Słoneczyńskiej jest mocno rozwi-chrzona. Stąd nadużywanie przenośni, niestopniowanych wewnętrznych roz-wojem tematu, stąd pisanie przez du-żą literę symbolów oderwanych pojęć, stąd wreszcie, zupełnie pensjo-narskie szafowanie kropkami, kreska-

mi i wykrzyknikami, które poprostu syplą się jak piasek z każdej stro-ny.

Po przewyżczeniu tej odśrodko-wości, przyjdzie czas skupienia się do duchowego, w którym można będzie pomyśleć o „Bożem Gnieździe” — i o złożeniu w niem serca.

Dotąd bowiem serce snuje się wokół tego gniazda: za dużo widzi, za mało czuje. A miało być tak:

I przybliżyły się w pokucie szczerzej dusza Powietrza wraz z duszą Ziemi — i dusza Ognia wraz z duszą Wody i wzrok wlepiły w Gwiazdy oczy ciche, i przy stajecie złożyły we cztery: całą swą pęczę...”

Otóż właśnie: złożenie pychy — pokora w poezji nazywa się umi-erem — prostotą. Autorce „Muzyki słońca” tłumaczyć tego nie trzeba; wystarczy przypomnieć jej własne wiersze: *Chrystus, i dwa o Nim na-stępne.*

P. Edward Walewski nie sięga w tak wysokie regiony poezji, jak p. A. Słoneczyńska. Żadawalnia się na op-ispem erudycji, która zaczyna się na okładce „Wiślasów”, a kończy na rzeczowych przypisach do książki, które rozwiązują intrygującą zagadkę tytułu. Objasnienia te, ułożone system-tycznie w porządku alfabetycznym obejmują bitych 6 stron i rzucają snop światła na tajemnicę treści.

Nie mogą nie przytoczyć kilku poezji z tego słownika; da-ja one pojęcie o twórczej inwencji i właści-wościach stylistycznych p. E. Walew-skiego:

„Adam—Miekiewicz. Maryla—We-rezaczakówna. Niemiecka—ulica w

1) Patrz: objaśnienia

2) Ibidem

3) Ibidem

o regionalizmie.

Odczyt o regionalizmie p. A. Patkowskiego w sali Klubu inteligentów...

Msza żałobna za duszę św. p. Arcybiskupa Cieplaka.

Dnia 22 lutego Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Kazimierz Michalikiewicz...

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wszystkich władz rządowych...

Akademickiego, liczne stowarzyszenia i organizacje...

Podnosząc kazanie żałobne poświęcone pamięci zmarłego Arcybiskupa...

Pieniążki żałobne wykonał chór seminarjum Metropolitalnego.

Kobieta-lekarz Dr. Zofja Zeldowicz

KRONIKA.

Wtorek 23 Luty Dział — Piotra Dąmjana B. D. Jutro — Macieja Rę.

Wschód słońca — g 6 m. 26 Zachód — g. 4 m. 31

Straż ogólna. Dominikańska 2, tel. 45.

Biblioteki i muzea. Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka...

Porady lekarskie. Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)...

Teatr i muzyka. Reduta w Teatrze na Pohulance...

KINIA. Kineamatograf miejski. Od 19—23.11

SPRAWY SAMORZĄDOWE. Celem złagodzenia bezrobocia...

SPRAWY SZKOLNE. Wyjazd Kuratora Okręgu Szkolnego...

WOJSKOWA. Konkurs na odczyt. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowej...

Z POCZTY. Kursa dla praktykantów pocztowych...

Z PROWINCJI. Zjazd małorolnych i robotników rolnych w Osmianie...

Z sędów. Sąd doraźny nad bandą szoferów...

Z sądów. Według aktu oskarżenia sierżant Tarłowski...

Proces ks. Godlewskiego i Rogacza. Dn. 1 marca r. b. w sądzie okręgowym...

WYPADKI I KRADZIEŻE. W Wilnie. Strzelanina. Dn. 20 bm. spłano...

Do wynajęcia. Nowo utworzony magazyn i pracownia obuwia...

Do przewożenia ciężarów. Bezdolne małżeństwo. Polska Drukarnia...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

magać w uzyskaniu na ten cel pożyczek długoterminowych.

Laboratorium weterynaryjne. W ubiegłą sobotę b. m. odbyło się...

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ. Towarzystwo Przyjaciół Francji...

ZEBRANIA I ODCZTY. Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego...

Z UNIwersytetu. Promocja na doktora medycyny...

WOJSKOWA. Konkurs na odczyt. Związek Rewizyjny...

Z POCZTY. Kursa dla praktykantów pocztowych...

Z PROWINCJI. Zjazd małorolnych i robotników rolnych...

Z sądów. Sąd doraźny nad bandą szoferów...

Z sądów. Według aktu oskarżenia sierżant Tarłowski...

Proces ks. Godlewskiego i Rogacza. Dn. 1 marca r. b. w sądzie okręgowym...

WYPADKI I KRADZIEŻE. W Wilnie. Strzelanina. Dn. 20 bm. spłano...

Do wynajęcia. Nowo utworzony magazyn i pracownia obuwia...

Do przewożenia ciężarów. Bezdolne małżeństwo. Polska Drukarnia...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

występują surowo przeciwko urzędnikom poczty...

SPRAWY ŻYDOWSKIE. Okręgowa konferencja sjonistyczna w Wilnie...

W konferencji wzięło udział 9 delegatów organizacji sjonistycznych...

Z uroczystości wreczenia matur wychowankom seminarjum żydowskiego...

Obecni byli przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego...

Przemawiali przedstawiciel Kuratorium i poseł białoruski...

Na ręce kierownictwa seminarjum nadesłano cały szereg depech gratulacyjnych...

Po uroczystości wreczenia matur w internacie seminarjum...

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ. Towarzystwo Przyjaciół Francji...

ZEBRANIA I ODCZTY. Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego...

Z UNIwersytetu. Promocja na doktora medycyny...

WOJSKOWA. Konkurs na odczyt. Związek Rewizyjny...

Z POCZTY. Kursa dla praktykantów pocztowych...

Z PROWINCJI. Zjazd małorolnych i robotników rolnych...

Z sądów. Sąd doraźny nad bandą szoferów...

Z sądów. Według aktu oskarżenia sierżant Tarłowski...

Proces ks. Godlewskiego i Rogacza. Dn. 1 marca r. b. w sądzie okręgowym...

WYPADKI I KRADZIEŻE. W Wilnie. Strzelanina. Dn. 20 bm. spłano...

Do wynajęcia. Nowo utworzony magazyn i pracownia obuwia...

Do przewożenia ciężarów. Bezdolne małżeństwo. Polska Drukarnia...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

ekonomiczną i polityczną, wykazując stanowisko w tych sprawach...

W stosunku do Osmiany należy podkreślić, że władze bezpieczeństwa...

Nie mógł znieść teroru litewskiego i uciekł do Polski...

W związku z powyższym zatrzymano również Cecylję Monkiewicz...

Wykrycie polajemnej rozwalni. D. 30 bm. przez wyświadczonego Eksp. Śledcz.

W związku z tem aresztowano Mowszę Judelewicza...

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono w piśmie między innymi...

Zatrzymano Pogorelski do winy fałszowania wódki...

Na prowincji. Kradzież. W nocy z 17 na 18 b. m.

Nagły zgon. W nocy z 17 na 18 bm. na drodze w wsł Sorok-Tatary...

Podczas bójki. W nocy z 16 na 17 bm. w m-ku Łukki...

Pożar. W dniu 15 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia...

Do wynajęcia. Nowo utworzony magazyn i pracownia obuwia...

Do przewożenia ciężarów. Bezdolne małżeństwo. Polska Drukarnia...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Kradzież. 20 bm. Jerzy Piotrowski...

20 b. m. Jadwiga Zukojskiej (W. Pohulanka 49) skradziono przez okno...

20 bm. Andrzej Borucki, zam. w wsł Kulesze...

21 bm. Izak Chelan, (Antokolska 82), zameldował policji...

Poszkodowani są: Andrzej Masulanec, Albina Jarmulowicz...

23 bm. Władysław Mieczewskiemu (Wileńska 37) skradziono...

20 bm. zatrzymani zostali Kaz. Woronkiewicz...

W związku z tem aresztowano Mowszę Judelewicza...

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono w piśmie...

Zatrzymano Pogorelski do winy fałszowania wódki...

Na prowincji. Kradzież. W nocy z 17 na 18 b. m.

Nagły zgon. W nocy z 17 na 18 bm. na drodze...

Podczas bójki. W nocy z 16 na 17 bm. w m-ku Łukki...

Pożar. W dniu 15 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia...

Do wynajęcia. Nowo utworzony magazyn i pracownia obuwia...

Do przewożenia ciężarów. Bezdolne małżeństwo. Polska Drukarnia...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

Do wynajęcia. J. Kamiński. Pracownia obuwia...

Do wynajęcia. Zgubił się dowód osobisty...

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ. W przychodni przyjmują lekarze specjalistów...

Do wynajęcia. duży pokój z umeblowaniem, wszelkimi wygodami i łazienką. Zygmuntońska 18 m. 4.

Do wynajęcia. Nowo utworzony magazyn i pracownia obuwia. FELIKS NOWACKI i S-ka.